

Już za 24 godziny Roma zmierzy się z Barceloną. Przed dzisiejszym rozruchowym treningiem na konferencji prasowej pojawili się Miralem Pjanic i Rudi Garcia.

Garcia, w meczach takich jak ten potrzeba równowagi na boisku i maksymalnej uwagi w formacjach, gdy mierzy się prawdopodobnie z najlepszym zespołem na świecie. Oddasz się też tej odrobinie szaleństwa, jak przy okazji gola Florenziego z pierwszego meczu?

Garcia: Barcelonie wystarczy remis, aby przejść grupę na pierwszym miejscu. Dla nas kontekst jest inny: dla nas porażka lub remis zmieniają niewiele, poza sprawą psychologiczną, gdzie remis tutaj jest wielkim rezultatem. Aby zatrzymać los w naszych rękach właściwym byłoby powiedzieć, że musimy tutaj wygrać, mimo że zrobiło to w ostatnich latach bardzo mało drużyn. Barcelona jest jednym z najlepszych zespołów na świecie. Potrzebna będzie dobra obrona, jak w pierwszym meczu, tak jak i wykorzystywanie wszystkich okazji, które się zdarzą. Tylko wygrana może zmienić przyszłość.

Garcia, oglądałeś El Clasico. Co myślisz?

Garcia: Nie trzeba oglądać El Clasico, aby wiedzieć, że Barcelona jest wielkim zespołem ze świetnymi graczami i świetnym trenerem. Są w domu, na mitycznym stadionie. Mecz w Madrycie nie zmienia w ogóle opinii.

Garcia, jak się czuje De Rossi?

Garcia: Musimy poczekać do treningu. Czuje się lepiej, jego forma poprawia się, ale musimy ocenić razem z nim czy istnieje ryzyko czy nie. To ważne spotkanie, może być nawet decydujące, ale prawdopodobnie decydujący będzie kolejny mecz. Nie tylko dla nas, ale dla Leverkusen, które jeśli wygra w Borysowie, wówczas przeznaczenie nie będzie w naszych rękach. Jeśli jednak mam stracić Daniele na kolejnych sześć meczów, wówczas nie podejmę ryzyka. Jeśli będzie czuł się dobrze, pomoże nam bardzo jutro w osiągnięciu pozytywnego wyniku.

Garcia, jak ma się Roma? Nie tylko mentalnie, ale również fizycznie? Mecz w Bolonii był bardzo kosztowny.

Garcia: Zespół ma się dobrze pod względem mentalnym, choć jest sfrustrowany remisem w Bolonii. Takie boisko męczy bardziej, ale nie licząc reprezentantów

drużyn narodowych, którzy grali bardzo dużo, to dopiero drugi z serii ośmiu meczów. Jutro będzie można dać z siebie wszystko, również dlatego, że w lidze zagramy za pięć dni.

Pjanic, jak przeżywa się przeddzień tak ważnego meczu?

Pjanic: Spodziewamy się jutro bardzo trudnego meczu, rywal jest oczywiście faworytem naszej grupy, nie przegrywa często tutaj, w domu. W pierwszym meczu pokazaliśmy jednak, że możemy sprawić im kłopoty, pozostawiając mało przestrzeni, robiąc pressing na gracza z piłką. Jutro będzie inaczej, ale zespół chce ugrać pozytywny wynik, zrobimy na boisku to, o co prosi trener. Będziemy mieli okazje i musimy wykorzystać je jak najlepiej, gdy przyjdą.

Garcia, jak rozwiążesz problemy w ataku spowodowany wieloma absencjami?

Garcia: Wystawiając do gry napastników, którzy są wciąż dostępni. Nie mamy wszystkich naszych broni, ale w Barcelonie można również przegrać pierwszym składem. Interesująca może być gra piłkarzami, którzy mają coś do udowodnienia. Gdy nie ma niektórych graczy jest przestrzeń dla innych, aby udowodnili swoją wartość. Jestem pewien, że jedenastka, która pojawi się na boisku da jutro z siebie maksimum.

Pjanic, niektórzy łączą ciebie z Barcelona. Co czujesz?

Pjanic: Bycie łączonym z pewnymi drużynami jest zawsze czymś pięknym, jednak wszystko to plotki gazet, których za bardzo nie śledzę. Skupiam się na swojej pracy, chcę rozegrać wielki sezon, chcę wygrać coś z Romą. Dalej, to prawda, że w piłce nigdy nic nie wiadomo. Gra na takim stadionie jest zawsze czymś szczególnym.

Garcia, myślisz o innym sposobie gry niż kontratak?

Garcia: Gdy gramy z Barceloną wiemy, że na koniec meczu posiadanie piłki będzie po ich stronie. To oznacza, że będzie wiele momentów, gdzie będziemy musieli być dobrze zorganizowanymi i wykorzystać przestrzeń, którą będziemy mieli do dyspozycji. Jeśli będziemy bronić się przez całe spotkanie, wówczas je przegramy. Dlatego mówię, że jutro musimy wykorzystać każdą szansę, również my mamy utalentowanych graczy. Będziemy starali się sprawić kłopot Barcelonie gdy będzie to możliwe. Będzie ciężko, przyjeżdżamy z wielką pokorą, ale oczywiście nie zaczynamy meczu jako przegrani.

Pjanic, bez Salaha i Gervinho masz nieco inne zadania? Dla przykładu grać bliżej Dzeko?

Pjanic: Rozegraliśmy mecz bez nich i byłem zmuszony grać bliżej Dzeko. Biorąc pod uwagę stan murawy w ostatnim meczu nie można było zrobić nic innego. Zobaczymy co zdecyduje trener na najbliższe mecze. To poważne osłabienia, zawsze lepiej jest mieć ich z nami, ale znajdziemy rozwiązania. Mamy szeroką kadrę, postaramy się sprawić kłopot mocnemu rywalowi. Możemy to zrobić, damy jutro z siebie wszystko, aby utrudnić im życie. Zrobię to, o co poprosi mnie trener, starając się wykonać to jak najlepiej.

Garcia, zespół jest gotowy rozegrać inne spotkanie pod względem mentalności? To może być okazja do podniesienia morale?

Garcia: Nie wyjdziemy na mecz przegrani, nie będziemy się bronić przez całe spotkanie, ale trzeba wykorzystać wszystkie możliwe okazje, aby strzelić. Jeśli chcemy osiągnąć dobry wynik, musimy strzelić co najmniej jednego gola.

Pjanic, co zmieniło się w tym roku? Wydajesz się zmieniony w porównaniu do pierwszych lat w Romie.

Pjanic: Nic się nie zmieniło w porównaniu do przeszłości. Chcę brać na siebie odpowiedzialność i to robię. Zespół gra dobrze, zespół gra z przekonaniem, z pragnieniem pójścia przed siebie. Zawsze chcę dać tej drużynie coś więcej, staram się udowodnić to na boisku i na razie idzie mi dobrze. Chcę rozegrać pełen sezon, bez kontuzji. Mam nadzieję wygrać coś z Romą, długo na to czekam. Robię wszystko, aby się to udało.

Garcia, oglądając Barcelonę grającą w ten sposób z Realem Madryt, sadzisz, że ten zespół jest praktycznie niewyciężony? Rozczarował ciebie mecz w Madrycie jako trenera Romy? Można zrobić coś innego, aby zatrzymać drużynę Luisa Enrique?

Garcia: Jak powiedziałem, nie musiałem czekać na ten mecz, aby dowiedzieć się, że Barcelona jest wielką drużyną. Niewyciężona? Nie sędzę. Oczywiście to zespół, który często wygrywa, ale przegrał też kilka meczów w lidze, mimo że, jak mi się wydaje, nie przegrał od dwóch lat w Champions League. Nie ma niewyciężonych

drużyn, to piękno piłki. Z tego co wiem piłka nożna jest sportem, w którym czasami mogą wygrywać również mniej mocne zespoły. Potrzeba wielu rzeczy, wiary w siebie, również odrobiny szczęścia. Wiemy, że jutro musimy zbliżyć się do perfekcji, mimo że w piłce perfekcja nie istnieje, aby ugrać pozytywny wynik. Jeśli mamy wchodzić na boisko myśląc, że już przegraliśmy, lepiej tego nie robić. Wykorzystamy okazję gry przeciwko jednej z najlepszych drużyn na świecie.

Garcia, o co poprosisz jutro Florenziego?

Garcia: Poproszę wszystkich moich graczy, aby dali z siebie maksimum. Aby wykorzystać jak najlepiej takie spotkanie, trzeba zejść z boiska bez żalu. Wiemy, że są mocniejsi od nas, ale piłka jest tak szczególnym sportem, że mogą się zdarzyć niespodzianki. Są małe szanse na wygraną, ale będziemy walczyć.

Garcia, na ile jesteś gotowy, aby zaryzykować występ De Rossiego?

Garcia: Daniele zagrał inteligentnie w pierwszym meczu, zobaczymy czy będzie mógł zagrać, ale jeśli nie, są Keita i Vainqueur. Możemy zagrać również bez defensywnego pomocnika. Jutro musimy być w stanie robić różne rzeczy, nie mieć tylko jednego planu. Będzie również zależeć od wyniku z meczu między BATE i Leverkusen, który będziemy znali wcześniej. Aby wyjść spod wysokiego pressingu Barcelony musimy podejmować ryzyko, nie można jutro wygrać nie podejmując ryzyka. Mamy Dzeko i innych graczy potrafiących grać z pierwszej piłki.

Garcia, psychologicznie jest to inny mecz od tego z Bayernem przed rokiem? Piętą achillesową Romy jest obecnie obrona. Szczególne obawy?

Garcia: Musimy oprzeć się na pierwszym meczu, gracze w defensywie nie mogą zasypiać. Próbę przeszli w pierwszym meczu i muszą to potwierdzić jutro. Obrona to nie tylko czwórka defensorów i bramkarz. Jeśli zegraliśmy świetny pierwszy mecz, to dlatego, że uczestniczyliśmy wszyscy w fazie defensywnej. Każdy moment ma swoją odrębną analizę, mamy sezon 2015/2016, piąty mecz w grupie, wiemy, że jest ważny, ale nie decydujący. Zależy od nas, ale też od tego co robi Barcelona w Leverkusen.

Garcia, czego boisz się najbardziej w Barcelonie? Myślisz, że Neymar przebił Ronaldo?

Garcia: Mają samych mistrzów w zespole, nie jest tak, że sen z powiek spędza mi tylko jeden piłkarz. Wiemy jakiego meczu się spodziewamy, ale wiemy też, że mamy wielkich mistrzów u siebie. Gracze muszą udowodnić, że wierzą w siebie i pokazać, że mogą robić wielkie rzeczy również w takim meczu. Neymar jest fantastycznym graczem, Ronaldo również. Zawsze pięknym jest oglądać niektórych fantastycznych graczy, być może lepiej przed telewizorem niż z ławki.

Autor: abruzzi